

Redakcja i Administracja:
Kraków, ulica Filipa L. 11 (I. piętro).

Adres na telegramy: Naprzód, Kraków.
Telefon Nr 398. — Konto czekowe Nr 834.095.

Prenumerata miesięczna:
z dostawą 2 K, bez dostawy 1 K 60 h,
zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2 1/2 szyl.,
70 ctm. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h,
z dostawą do domu 46 h.

Numer 8 h, poświęcony 4 h.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświęcone o godzinie 9 rano.

Dział Insaeraty: Kraków, ul. Marka 21.

Ogłoszenia (Insaeraty)

kosztują od miejsca wiersza jednozłotowego
drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz
20 halerzy, następnie po 10 hal. — Nadstawa
od miejsca wiersza drukiem petitem po 40
hal. za każdy raz. Śluby, zaręczyny i nekrologi
po 80 hal. od wiersza za każdy raz.

Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za
cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamie-
scowych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla
miejscowych prenumeratorów.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty po-
cztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca
i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Przyjaciele reformy wyborczej.

Przed zbliżającym się sejmem odzywają się ze wszystkich stron głosy, żądające reformy wyborczej do sejmu. Narodowi demokraci, krakowscy demokraci, ludowcy, klerykali, wydający „Głos narodu”, a także z pewnością Rusini i postępowi żydzi.

Ze klasa robotnicza uważa reformę wyborczą za konieczną, dowodzić nie trzeba, zwłaszcza wobec olbrzymich robotniczych demonstracji przed sejmem.

Któż jest przeciwny? Nikt inny — wedle zapewnień namiętnych przyjaciół reformy — jak tylko szlachta galicyjska. Dwa tysiące rodzin ma więc trzymać w szachu cały kraj ośmio-milionowy? Garść bankrutów politycznych miałaby stać na zawadzie woli obu narodów?

Nie zdaje się to nam możliwym. Jeżeli sejmowa reforma wyborcza nie staje się rzeczywistością, winni temu także i jej „przyjaciele”...

Wszyscy oni czują nędzę i upadek sejmiku galicyjskiego, wszyscy narzekają i lamentują, ale żaden z nich nie chce o reformę walczyć!

Tamtego roku zdradził ją najhaniebniej Stapiński, a tego roku znowu o nią woła. A inai przyjęli zwinięcie tej sprawy z całym spokojem. W dusznej atmosferze sejmowej, wśród szalonego przebiegowania mnóstwa formalistycznych drobiazgów, utopili przyjaciele reformy wyborczą na to, aby dziś przed sejmem znowu jej wzywać i na sejmie znowu utopić.

Trudnoż na Boga! żądać, aby sama szlachta zaczęła domagać się reformy wyborczej... Kto jej chce, ten przecież coś dla niej zrobić musi, bo inaczej trzeba wątpić wprost w uczciwość tych wszystkich gorących zapewnień, że się reformy wyborczej pragnie.

Wszak ludowcy, demokraci, Rusini i żydzi mają w dzisiejszym sejmie trochę mniej, niż połowę głosów, a 70 posłów, mających poparcie całego kraju, to byłaby potęga, gdyby — gdyby te wszystkie zjazdy, uchwały i rezolucje nie były znaną, smutną, galicyjską komedią i niczem więcej.

Papier gazet jest cierpliwy, a rezolucje „postępowe” są tańsze od barszczu, więc nie możemy ich brać na serio tak długo, dopóki nie zobaczymy walki o reformę w samym sejmie. Jeżeli niektórzy mówią o kompromisach w tej sprawie, to i do żadnych kompromisów bez walki przyjść nie może i nie przyjdzie.

Słów chyba dość już słyszano w tym kraju mieszczańskiego niedołęstwa.

Kongres socjalnej demokracji w Niemczech.

II.

Po ukonstytuowaniu się prezydium i wybraniu komisji mandatowej i rozjemczej, odbyła się krótka dyskusja formalna nad porządkiem dziennym. Przeciw wnioskowi wyodrębnienia sprawy reformy skarbowej do osobnego punktu obrad przemawiało kilku posłów; wniosek też ten odrzucono i jednogłośnie przyjęto porządek dzienny, proponowany przez zarząd.

Pierwszy dzień obrad.

Właściwe otwarcie kongresu nastąpiło w poniedziałek 13 b. m.

Tow. Singer, otwierając posiedzenie, powitał przedstawicieli zagranicznych partii socjalistycznych, poczem ci ostatni zabierali kolejno głos. Zasługuje na uwagę przemówienie tow. post. Beera, reprezentanta austriackiej socjalnej demokracji, który podkreślił, że socjaliści w Austrii wielką wagę przywiązują do utrzymania święta majowego. Powiedział też kilka gorących słów przeciw zbytnej trzeźwości i o potrzebie zespolenia w ruchu robotniczym solidarności z zapalem. W imieniu czeskiej socjalnej demokracji przemówił tow. Nemeš, a po nim — przedstawiciel poludniowo-słowiańskich socjalistów i przedstawicielka żydowskiego „Bundu”.

Następnie przewodniczący odczytał telegram powitalny, który nadszedł od szwedzkiej socjalnej demokracji i zarazem oznajmił, że zarząd postanowił, oprócz już wysłanych 20.000 marek, przeznaczyć jeszcze 30.000 marek na poparcie strejku szwedzkiego. (Te kwoty wyasygnowane zostały przez zarząd partii niemieckiej zupełnie niezależnie od przeszło 600.000 marek, zebranych drogą dobrowolnych składek przez związki robotnicze).

Sprawozdanie zarządu polegało jedynie na uzupełnieniu drukowanego sprawozdania. Tow. Molkenbuhr podkreślił, że uchwała kongresu normyńskiego o zjednoczeniu t. zw. lokalnych organizacji zawodowych ze związkami centralnymi wydała dobre owoce. Ruch wśród robotników młodocianych poczynił znaczne postępy. Zwracając się do sytuacji politycznej, wskazał referent, że agitacja partyjna przeciw reformie skarbowej i blokowi wódezanemu była prowadzona z całą energią. Głównym zadaniem

partii jest teraz przeciwdziałanie centrum katolickiemu.

Co do frakcyjnych sporów w partii, sądzi referent, że jakkolwiek są one nieuniknione, przecież niebezpieczeństwa nie przedstawiają. Obie strony ożywione są jednym uczuciem, że tylko w jedności proletariatu jest rękojmia zwycięstwa nad wrogami. Ważniejszą jest sprawa przygodnych „sympatyków”, których do socjalnej demokracji zapędziło jedynie niezadowolenie ze stronniectw burżuazyjnych. Tych może partia stracić, ale za to wszystkich powinna użyć wysiłków, by zdobyć te warstwy robotnicze, które dotąd stoją za agraryuszami. Specjalne warunki społeczno-polityczne Niemiec sprawiają, że pomimo rozwoju kapitalizmu znaczna część proletariatu idzie za hasłami konserwatystów, że blok agraryuszowski klerykalny ma za sobą znacznie więcej robotników, niż demokracja mieszczańska. Dotyczy to zwłaszcza proletariatu rolnego, który znajduje się w bezpośredniej zależności od agraryuszów, największych jego wrogów. Tymczasem dyktatura agraryuszów musi być w Niemczech złamana, a może być złamana jedynie przez proletariata. Nowa Hanza wielkich kapitalistów nigdy w Niemczech potęgą polityczną się nie stanie. Obecny stan organizacji socjalistycznej daje nadzieję coraz wspanialszego rozwoju i niezawodnego zwycięstwa.

Po uzupełnieniu sprawozdania kasowego przez tow. Gerischa i referacie komisji rewizyjnej, odbyła się krótka dyskusja, po której nastąpiło sprawozdanie frakcji parlamentarnej. Ale ponieważ tow. Ledebour skutkiem niedyspozycji prosił o odroczenie swego referatu do następnego dnia, więc przystąpiono do poszczególnych wniosków w sprawie akcji partyjnej.

Tow. Liebknecht uzasadniał wniosek o potrzebie żywszego zajęcia się ruchem socjalistycznym wśród młodzieży. Dotąd ruch ten jest jeszcze bardzo słaby. Pismo partyjne dla młodzieży rozchodzi się zaledwie w 30.000 egzemplarzy, gdy tymczasem zdobyć trzeba setki tysięcy zwolenników. A jakkolwiek niezbędny kontakt między organizacjami młodzieży a związkami zawodowymi poczynił duże postępy, trzeba jednak przyznać, że partia mniej czyni dla zrzeszenia i uświadczenia podstarszych pokoleń, niż to do swemu czynią wrogowie socjalizmu, a zwłaszcza klerykałowie a nawet rząd. Stwarzają oni wspaniałe domy dla młodzieży, rozporządzające wielkimi funduszami. Do tego przyłącza się popierana przez kościół agitacja klerykalna wśród żołnierzy i marynarzy, stwarzanie dla nich czytelni, organizowanie odczytów i t. d. Jeżeli

poza tem uwzględnić militarystyczną agitację w szkołach i powoływanie do życia wprost żołnierskich, antysocjalistycznych organizacji wśród młodzieży, to łatwo stanie się zrozumiałem, jaką energią winna rozwinąć partia, by tak niebezpiecznej akcji naszych wrogów przeciwdziałać. Towarzysze winni zrozumieć, że pozyskanie młodzieży jest najważniejszym warunkiem przyszłości partii i ruchu.

W dyskusji cały szereg mówców zsolidaryzował się z tow. Liebknechtem, przyczem jedni słusznie nazywali ruch wśród młodzieży praktycznym antymilitaryzmem, a inni nawoływali głównie do uświadczenia młodzieży o ustroju państwowym dla przeciwdziałania militarystyczno-monarchicznemu tendencyom współczesnej szkoły. Wszyscy jasno zdawali sobie sprawę z trudności, które wynikają zarówno z braku odpowiednich pisarzy i agitatorów dla młodzieży, jakoteż z przeszkód, stawianych tej akcji przez ustawę o stowarzyszeniach, i dlatego przekazano postawione wnioski centralnej komisji dla pracy oświatowej wśród młodzieży.

Sytuacja strejkowa w zagłębiu chrzanowskim.

Gdy dnia 16 sierpnia wybuchł strejk w Sierzynie całkiem nieprzygotowany, który był tylko wyrazem ogromnego rozgoryczenia pracujących górników, to strejk ten uważano jako ferment do użytkowania ze strony politycznych macherów, aby ujarzmić jeszcze ciemnych górników i zniszczyć zupełnie myśli o organizacji w „Unii górniczej”, która coraz bardziej między górnika się rozwija. Przedsiębiorcy, przyzwyczajeni do potulności swych biednych górników, byli mocno przekonani, że strejk tego rodzaju zostanie po kilkunastu bezrobociu zakończony zupełnym fiaskiem walczących.

Po 4 tygodniowym strejku przekonują się tak politycy, jak i przedsiębiorcy, że zostali zawiedzeni w swych nadziejach. Gdy w początkach walki wołano przez różnych Koźlików, Sikorów i Żelaznych „solidarność górą!”, a „Unia” przez tow. Bonczka radziła dnia 22 sierpnia strejk zakończyć z przyjęciem otrzymanych wówczas całkiem skromnych ustępstw — to gazety wrogie „Unii” napadały na socjalistów i „Unię górniczą”, stawiając ją w oczach publiczności nieznaną położeń i warunków górniczych, jako „zdradziecką instytucję”, chcącą krzywdzić biednych górników. Tow. Bonczek, jako sekretarz „Unii górniczej” i jako facho-

A. CONAN-DOYLE.

Losy rebelii.

Spolszczył S. Jesień.

Nie mieliśmy wiele czasu na przyglądanie się temu widowisku, bo na nasz widok psy zaprzęstały wspinać się na skałę i z warczeniem rzuciły się na mnie i Rubena. Jedną z bestyj, z rozwartą paszczą, jarzącymi się oczyma i białymi kłami, polyskującymi w świetle księżyca, skoczyła do gardła memu koniowi, lecz przywitałem ją cięciem miecza tak potężnym, że rozplątałem na dwoje otwarty pysk, i zwierzę wnet poczęło się targać i wiać w kałuży czarnej posoki. Ruben tymczasem spał konia i posunął się sam na spotkanie swego przeciwnika. Lecz biedne, zmordowane bydlę cofnęło się na widok dzikiego psa i stanęło raptownie, zrzucając nieodświeżonego jeźdźcę w samą prawie pażecję srogiej bestyi. I mogłoby być źle z Rubenem, gdyby był pozostawiony własnemu siłom; może udałoby mu się w najlepszym razie przez krótki czas utrzymać kły zwierzęcia w należytym odległości od swego gardła. Lecz ja widząc co mu grozi, wyjąłem pozostały pistolet i strzeliłem zbliżając się do psa. Z ostatnim rykiem wściekłości i bólu zwierzę cisnęło potężne szczękę w dziki skureczu i wolno zwały się na bok. Wówczas Ruben wydostał z pod martwego cielska, potłuczony i podrapany, lecz bez poważniejszych obrażeń.

— Winienem ci życie, Michale — rzekł z wdzięcznością. — Może dożyję sposobności, że ci tem samem odpłacę.

— A ja zawdzięczam życie wam obu — odezwał się Saxon, złączając ze swej niedostępnej twierdzy. — Placę też swoje długi, że czy dobre. Mogłem być siedzieć tam, dopóki bym nie zjadł własnych butów, i nie doczekać się na ustąpienie tych bestyj. Niech mi kule biją! co za herkulesowskie cięcie! Lecz rozwalony na dwie połowy tak grzecznie, że i jabłkaby równie nie rozkładał. Nie dziwnego, że psy szły za moim śladem, bo zostawiłem w gospodzie popręg i swoją chustkę, więc dano im na węd i mnie i Chloe.

— A gdzie jest Chloe? — spytałem.

— Chloe sama musiała sobie radzić, jak mogła. Kiedy psy już mię dopędzały, dałem ognia z obu pistoletów, ale że to w pędzie niezręcznie, więc chybiłem. Już mi wtedy śmierć do oczu stanęła i jałem Bogu ducha polecać, bo rapir w takich okazjach mniej wart od tegiego kija, a nabić powtownie pistoletów nie miałem czasu. Aż tu dopiero dojrzałem ten kamień i zaraz sobie pomyślałem, że nie po co innego nasi barbarzyńscy pradziadkowie go postawili, jeno by dać schronienie zacnym kawalerom przed tak nikiemnym i parszywym wrogiem, jak ten, co nas oprymował. Wdrapałem się tedy na kamień, nie namięlając się wiele — ba! musiałem wydierać pięty z gardzieli najbliższej bestyi, która już mię jęła tarmosić i ściągnęła na ziemię bez pochyby, gdyby nie to, że moje ostrogi wydały jej się za twardym kąskiem

do strawienia. Ale pewno jedna z moich kul trafiła.

Mówiąc to, skrzesiał ognia i poczęł świecić do zabitych psów; obejrzał uważnie najprzód tego, który mnie atakował, a potem bestję, z której kłów uratowałem Rubena, i zatrzymał się zdziwiony.

— Któż to tak podziurawił go, jak sito? — zawołał. — Czemu waś nabiłasz pistolety, panie Michale?

— Ołowiankami kulami.

— Widziałeś kiedy, żeby ołowiane kule porobiły tyle dziur? A to co jest? Dalibóg, szyjka od flaszki tkwi w boku bestyi!

— Ach, teraz rozumiem! — zawołałem. — Matka włożyła mi przed odjazdem flaszeczkę eliksiru Daffy'ego do lufy pistoletu... Ceni ona wielce ten eliksir, jako skuteczną dryadkię na wszelkie uszkodzenia ciała...

— A ty zabiłeś nim psa! — przerwał Ruben. — No, no! Gdyby się dowiedziano o tej przygodzie „Pod snopem”, dopiero się pokładowo od śmiechu! Uratować swe życie eliksirem Daffy'ego, strzelając nim do psa!

— Ale kula była swoją drogą, chociaż dałem głowę za to, że w opowiadaniach opuszczają ten szczegół. Sześćście, że nie rozewało pistoletu. Co waś proponujesz czynić teraz, mości panie Saxon?

— Co? Odszukać moją kobyłę, jeśli się da — odrzekł rycerz z rzemiosła. — Chociaż na tej równinie i pociemku będzie tak trudno ją znaleźć, jak pludry szkockie, albo nikiemny rym w Hudibras'ie.

— Koń Rubena nie może już ruszać nogami — zauważyłem. — Ale czy mnie wzrok

myli, czy naprawdę widzę tam jakieś światło.

— Błędny ogień — odrzekł Saxon.

— Ów „ignis fatuus”, co ludzi i na bezdroża woźli ludzi.

Ale, jeśli mam powiedzieć prawdę, to ten ogień pali się równo i jasno, jak gdyby pochodził od świecy, pochodni, kaganka lub jakiegos innego ludzkiego narzędzia.

— Gdzie światło, tam i życie — zawołał Ruben. — Podejźmy i obaczmy, czy nie będzie dla nas jakich widoków na nocleg.

— Hm, to światło nie może mieć wspólności z królewskimi dragonami, którym bodaj kat świecił — rzekł Saxon. — Zachodzę jednak w głowę, skąd oni mogli się dowiedzieć, kim naprawdę jesteśmy. A może ów szalony podechoraży pod pozorem obrazy chorągwi podburzył przeciw nam starszyznę i namówił do wystąpienia pościgu. Gdybym go tak spotkał drugi raz, nie uszedłby mi cało. Poprowadźcie swoje konie i pójdziemy razem zbadać, co to za światło, bo innego celu teraz i tak nie mamy.

Skierowaliśmy się tedy przez bagna równinę ku migotliwemu światłu, gubiąc się po drodze w domysłach, skąd ono mogło pochodzić. Jesliby to miała być siedziba ludzka, to co za człowiek mieszkał w tem pustkowiu, leżącym nietylko w samym sercu dzikiej, bezludnej równiny, lecz ponadto odległym od wszelkiej drogi? Było widoczne, że żadna ludzka istota nie zapuszczała się nigdy w to odludzie, chyba że przypędziły ją takie niezwykłe przygody, jak nas.

(Dalszy ciąg nastąpi).

wiec nietylko górnictwa, lecz jako urzędnik instytucji, która wszystko możliwe ofiaruje dla swych członków dla polepszenia ich bytu, opierał swe wywody na praktyce i na przykładach tylu przeżytych strejków w rewirze ostrawsko-karwińskim.

Obecnie, po 4 tygodniowym strejku, daje się dopiero widzieć różnica między taktyką „Unii”, a taktyką rozmaitych organizacji narodowo-klerykalnych. Różnice te spoprawiają coraz bardziej i górnicy stojący poza „Unią”, którzy teraz mówią, że 22 sierpnia trzeba było usłuchać Bonczka, a pędzić Koźlika. Lecz wtenczas Koźlik i jego koleśdy byli „przyjaciółkami” górników, a Bonczek i Kowalski stali jako „zdradcy strejku”.

Teraz górnicy widzą się opuszczonymi przez Koźlików, którzy chętnie radziliby podjąć pracę, gdyby tylko mogli na tyle odwagi się zdobyć i z propozycją tą wystąpić przed górnictwem, bo „Unia” czyni wszelkie możliwe starania do podtrzymania strejku i zakończenia go w drodze pertraktacji na korzyść górników.

Widząc ten zapal strejkowy, narodowi demokraci, coraz bardziej wrogo przyjmowani przez górników, zwołują zgromadzenia w sprawie reformy sejmowej, jak to miało miejsce w niedzielę 12 b. m. w Wodnej. Zamiast goić rany, wywołano rozmyślnie wywołanym strejkami, podsycanym przez nieuczciwych prowodyrów narodowych, chęć obecnie dać zrozpaczonemu górnictwu siekiere do ręki, by rzucili się na księżyc i zapomnieli o swej walce rozpaczliwej.

Nawet władze nie dopuszczają do takich błazeństw, natomiast pozwalają na odbycie w tem samym miejscu zgromadzenia strejkowego, na którym tow. Bonczek i dr Drobner scharakteryzowali obłudę narodowej mafii, która interes robotnika chce związać z interesem kapitalistów, co nigdy nie będzie możliwe. Z przebiegu tego zgromadzenia byli górnicy bardzo zadowoleni.

Pod szybem „Artura” w Sierszy odbyło się we wtorek 14 b. m. zgromadzenie strejkowe. Przedtem jednak toczyły się pertraktacje z dyrektorem p. Schmitzkiem, w których wzięli udział tow. Daszyński, sekretarz „Unii” tow. Bonczek i dziewięciu delegatów z Sierszy, Krza i Tenczyńska.

Po godzinnej rozmowie stanęło na tem, że dyrekcja żadnych ustępstw co do podwyżki płacy nie czyni.

Z tem udali się delegaci do zgromadzenia, które czekało w cieniu bliskiego lasu. Po przemówieniach tow. Daszyńskiego, Bonczka i Kowalskiego zarządził tow. Daszyński głosowanie nad tem, czy strejk ma trwać dalej. Wszyscy jednogłośnie oświadczyli się za dalszym trwaniem strejku, nikt nie był za pójściem do pracy.

Położenie więc nie zmieniło się i nadal.

Z zachodnich kresów.

Morawska Ostrawa, 13 września.

Wśród organizacji naszych politycznych na Śląsku wybijają się na pierwszy plan tuż na pograniczu morawskim leżące Michałowice, sławne ową martyrologią dzieci polskiej szkoły.

Uświadczenie w każdym kierunku robi tam ogromne postępy. Mocno tam stoi organizacja zawodowa, pięknie się rozwija organizacja polityczna, coraz więcej zwolenników pozyskuje organizacja kobiet, zaczyna rozkwitać ruch kulturalny, wre gorąca walka o polską szkołę.

Każdego z nas, agitatorów, uciesza zbiera, kiedy wyznaczone ma zgromadzenie w Michałowicach, bo wie, że znajdzie tam salę pełną, posłuch gorący i zrozumienie.

Podobnie było ubiegłej niedzieli. Ostatnia to niedziela przed zapisami szkolnymi i ostatnie zgromadzenie szkolne. Trzy zgromadzenia odbywały się w ten dzień w Michałowicach. Kilku czeskich szowinistów — tych katów polskich dzieci — i kilku renegatów polskich (bo i tacy tu są), zwołali poufne zgromadzenie przed południem, na którym oczerniali polską szkołę i dowodzili wyższości szkoły czeskiej. Po południu odbywały się równocześnie dwa zgromadzenia, czeskie i polskie. Na czeskim, zwołanym przez czeską socjalistyczną organizację, miał referować jeden z czeskich towarzyszy, ponieważ się jednak nie stawił, objął referat czeski „inteligent”, akademik, który niesłychanie oświeceniście rzucał na ruch polski i polską szkołę. Młodzieńcze ten jednak o tyle się przeliczył, że nie wiedział, że się znalazł wobec ogromnej większości polskich uświadomionych robotników, którzy nietylko potrafili zapełnić po brzegi salę na równo-

czesnem własnem zgromadzeniu, ale także w okazałej liczbie pójść przysłuchać się wywodom czeskiego mowcy.

Pozwolono mu jednak wygadać się; gdy jednak nasi towarzysze zabrali głos do odpowiedzi i sprostowań, to gromadka czeskich nauczycieli i t. zw. „inteligencji” taki wszczynając krzyk i hałas, że niepodobna było słów ich usłyszeć, aż wreszcie znalazł się na sali uczciwy człowiek, a był nim robotnik, czeski socjalista, który należyście oświecił stanowisko wstrętne czeskich szowinistów, a wystąpienie referenta nazwał barbarzyńskim.

Najlepszy znów dowód, że spory narodowościowe dadzą się wyrównać jedynie przez uczciwe tłumaczenie naszego programu.

Za to zgromadzenie, zwołane przez miejscowy nasz komitet, pełne było pogody i wesela, jakie daje słuszość sprawy i pewność zwycięstwa. Referentów tow. dra Seidla z Morawskiej Ostrawy i tow. dra Krzysztonia z Krakowa, owacyjne oklaskami powitało zgromadzenie. Dr Seidl w wyczerpującym referacie wykazywał potrzebę oświaty, nauki, dobrego szkolnictwa. Dowodził, jak wszelki ucisk ekonomiczny, polityczny i narodowy ma swojego najmocniejszego sprzymierzeńca w ciemnocie mas robotniczych. Krytykując całe szkolnictwo austriackie, wykazywał, jak pierwszym poczynkiem poprawy tego systemu szkolnego, jaki na Śląsku panuje, jest unarodowienie szkoły ludowej, aby każde dziecko chodziło do szkoły z ojczystym językiem wykładowym.

Dr Krzyszton nawiązał piękne przemówienie swoje do uroczystości Słowackiego, do „roku Słowackiego”. Budził entuzjazm na sali, kiedy powoływał się na wielkie hasła Słowackiego, które mają naród odrodzić i udoskonalic. Łzy stawały w oczach wielu, kiedy malował obraz przyszłej Polski, wielkiej Polski ludowej, Polski bez ucisku szlachty i kleru, dającej dzieciom swoim zamiast dzisiejszej nędzy — chleb, dostatek i swobodę. Cała sala łączyła się w okrzyku potępienia, kiedy piętnował tych zdradców polskiego proletariatu, podkopujących powagę i znaczenie polskiej szkoły, którzy dziś jeszcze posyłają dzieci swoje do szkół obcych. Gorszą oni od tych zdradców, łamistrejków, bo podkopują przyszłość polskiego proletariatu, opóźniają godzinę, w której zająśnie wolność i swoboda dla mas robotniczych.

Po kilku jeszcze przemówieniach naszych towarzyszy zakończono zgromadzenie okrzykiem na cześć oswobodzenia z kajdan ciała i ducha robotnika polskiego i na cześć szkoły polskiej.

Przegląd polityczny.

Nowy plan finansowy rządu. Na porządku dziennym odbywających się obecnie narad ministrów znajduje się też plan finansowy, do którego dr Biliński — po upadku projektu podatku od piwa — musi wprowadzić różne zmiany. Nowy plan będzie miał za podstawę, że sanacja finansów krajowych na razie nie nastąpi przy bezpośrednim współdziałaniu państwa. Krajom pozostanie podatek od piwa, który będą mogły podwyższyć, a równocześnie daną im będzie możność zaprowadzenia na rzecz swych budżetów podatku od przyrostu wartości.

Przez wypuszczenie finansów krajowych ze swej opieki zapotrzebowanie ministra skarbu zmniejszyło się, a głównym jego zadaniem stało się uzyskać takie źródła dochodu, które dałyby państwu natychmiast nowe miliony. Z tego też powodu nie można teraz myśleć o zaprowadzeniu monopolu na zapalki, gdyż to wymaga dłuższych przygotowań; plan tego podatku zostanie urzeczywistniony dopiero w przyszłości.

Natomiast podatek osobisto-dochodowy, który w najwyższych stopniach miał być podwyższony na 6%, zostanie podwyższony na 8 i więcej procent, gdyby rada ministrów nie przyjęła jakiegokolwiek innego projektu podatkowego.

Dalej ma być wprowadzony podatek na wody mineralne; oprócz tego zamierza rząd podwyższyć ceny tytoniu, co jest dla niego o tyle wygodnem, że może to zrobić w drodze administracyjnej, bez odniesienia się do parlamentu.

Satki milionów na marynarkę. Budżet marynarki austriackiej na r. 1910 obejmować będzie oprócz rat na budującą się już okręty nowe raty na budowę 3 „Dreadnoughtów”, których koszt obliczono na 56 do 58 milionów koron za jeden. Budowa ta ma być przeprowadzoną do r. 1913. Oprócz tego komenda marynarki żąda w „zwyczajnym” budżecie 56 do 60 milionów, a w „nadzwyczajnym” 10 do 15 milionów, tak że cały

wydatek na r. 1910, obejmujący nowe 3 okręty oraz normalne wydatki, obliczony jest na 120 do 130 milionów koron.

Tygodnik socjalistyczny w Turcji. Dzięki przewrotowi konstytucyjnemu w Turcji zaczyna się tam rozwinąć jawny ruch socjalistyczny. W Macedonii istnieje już federacja socjalistyczna i 29 sierpnia wydała Nr. 1 swego organu, który będzie pismem tygodniowym. We wstępnym artykule tego pisma, noszącego tytuł „Goniec robotniczy” redakcja oznajmia: „Zadaniem „Gońca” jest reprezentować interesy robotników bez różnicy narodowości”.

Z literatury i sztuki.

Robotnicza pamiątka jubileuszowa Słowackiego. Staraniem i nakładem robotniczej czytelnicy im. J. Słowackiego T. S. L. we Lwowie wydana została ozdoba, o dużym formacie broszura p. t. „Republikaninowi z Ducha, Juliuszowi Słowackiemu w setną rocznicę urodzin poświęcają czytelnicy Jego imienia T. S. L.”.

Tytułową kartę upiększono ładną winietą malarza Batowskiego, a w tekście znajduje się portret poety. Na treść wydawnictwa, oprócz licznych urywków z dzieł Słowackiego, składają się następujące artykuły: A. H.: „W setną rocznicę”, Tadeusz Pini: „O twórczości Słowackiego”, Adam Zagórski: „Droga do Króla Ducha”, Michał Sokolnicki: „Do źródeł polityki przez twórczość J. Słowackiego”, Andrzej Niemcewicz: „Beniowski”, Józef Kwiatek: „Kordian” i wiersz Wilhelma Strzelańskiego p. t. „Lud — Republikaninowi z Ducha”.

KRONIKA.

Kraków, 15 września.

Nowiny krakowskie.

Sprawy mlejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji drogowo-kanalowej, na którym uchwalono budowę kanałów w ul. Tomaszowej i Marka oddać firmie Better, oraz oświadczyć sprawę budowy nowych chodników w ul. Sobieskiego, Garnarskiej i Sebastjana.

O zderzeniu się pociągów na dworcu krakowskim, o którym wczoraj podaliśmy, donoszą następujące szczegóły: W nocy z poniedziałku na wtorek o godz. 12 min. 40 od Płaszowa ku dworcowi krakowskiemu jechały spięte razem dwie lokomotywy, prowadzone przez maszynistów Krupskiego i Różyckiego, a jechało na nich kilku kolejarzy, którzy wracali z roboty w Płaszowie. Na wiadukcie przy ul. Kopernika nadjechała od strony dworca lokomotywa ciągnąca 6 wagonów. Nastąpiło zderzenie, skutkiem którego wszystkie 3 lokomotywy i 3 wagony wykołczyły się i zawaliły tor.

Z kolejarzy odnieśli rany i uszkodzenia wewnętrzne: Antoni Borowiec, Tomasz Łysak i Piotr Prokasz, palacze, Tomasz Lis i Hipolit Hipp, konduktorzy, Andrzej Olcha i Wojciech Wójcik, hamownicy; tudzież maszyniści: Krupski i Różycki.

Roboty około oczyszczenia toru trwały kilka godzin.

Niesmiertelny proces. Od kilku lat toczy urzędnik kolei państwowych p. Michalka w Krakowie walkę z dyrekcją kolejową, której funkcyjaryuszom zarzuca, że popierali rękome oszustwa firmy spedycyjnej Goldlust w Nadbrzeziu. Przed kilku miesiącami odbyła się na skutek skargi dyrekcji rozprawa przed sądem powiatowym w Krakowie, na której p. Michalka został uwolniony, ale wyższa instancja wyrok zniósła i rozpisała nową rozprawę. Odbyła się ona wczoraj i zakończyła się zasądzeniem p. Michalki na miesiąc aresztu z zamianą na grzywnę 300 K.

Zarząd Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie zawiadamia członków, że jak w roku poprzednim, tak i w bieżącym zamierza zakontraktować dla członków Związku ziemniaki na zimę po cenie niższej jak targowa. Wywaza się przeto członków, by zgłosili ustnie lub pisemnie zamówienia na dostarczyć się mające ziemniaki najpóźniej do dnia 25 b. m. w kancelaryi Związku (ul. Dominikańska l. 3, II p.) w godzinach między 6 a 8 wieczorem, z podaniem ilości i jakości ziemniaków. Bliższych warunków i wszelkich wyjaśnień udziela kancelarya Związku. Zgłoszenia po 25 b. m. nie będą uwzględnione.

Zaginięcie listu z 5000 rubli. Przed kilku dniami nadała jedna z firm krakowskich na pocztę dworcowej do Husiatyna list polecony, asekurowany z zawartością 5000 rubli. Gdy adresat dopytywał się na pocztę o list znaczony literami E. R., odpowiedziano mu,

że takiego listu niema, ale jest dla niego inny list, który mu wręczono. Adresat otworzył go na pocztę i skonstatował, że w kopercie zamiast 5000 rubli — były 2 numery „Głosu narodu”.

Wszystkie przez policję krakowską dochodzenia wykazały, że podczas gdy adres na liście oryginalnym pisany był ręcznie, to na liście doręczonym adres wybit był za pomocą podręcznej drukarni gumowej. Podejrzanie pada na jednego z urzędników pocztowych, u którego przeprowadzono rewizję, ale bez rezultatu.

O dzieciobójstwo. Przed trybunałem przysięgłych pod przewodnictwem radcy Ferensa stanęła dziś 28-letnia Józefa Batorówna z Kleszczowa, oskarżona o dzieciobójstwo. Batorówna ze stosunku z Wincentym Winiarskim porodziła 16 czerwca b. r. w lesie żywe dziecko, które miała udusić. Zeznaje ona, że dziecko wprawdzie przyszło na świat żywe, ale we 2 dni potem z niewiadomego powodu umarło. Rzecznicy lekarscy orzekli, że sekcja była niedokładnie przeprowadzoną i że nie mogą teraz orzec, czy dziecko zostało uduszone, czy umarło naturalną śmiercią.

Na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał skazał Batorównę na 1 rok ciężkiego więzienia.

Z Dębni piszą nam, że doszły tam słuchy, że magistrat m. Krakowa zamierza wywozić nieczystości kloaczne na wielki plac przy ul. Rybackiej i w ten sposób zanieczyścić całe Dębni. O ile doniesienie to jest prawdziwe, byłoby ono niesłychanym zamachem na zdrowie obywateli przyszłego „Wielkiego Krakowa”, przeciw czemu oni jak najenergiczniej protestują.

Brutalny majster. Z Podgórza donoszą nam o brutalnym postępku majsterka, który za usługę na surową karę. Wczorajszej nocy majster lakierniczy Stanisław Sadowski wrócił do domu i swego 16-letniego ucznia Józefa Marszałka za to, że mu zaraz nie otworzył drzwi, pobił łaską po nogach tak silnie, że chłopakowi natychmiast porobiły się sińce i pręgi.

Przeciw brutalności wytoczoną zostanie sprawa sądowa.

Repertuar teatru mlejskiego.

Sroda: „Sen srebrny Salomei”.
Czwartek: „Osiolkowi w żłoby dano...”.
Piątek: „Lilla Weneda”.
Sobota: „Wielkie bractwo”, komedia w 5 aktach. Al. hr. Fredry (syna).

Niedziela: „Wielkie bractwo”.

Repertuar teatru ludowego.

Sroda: „Lalka”.
Czwartek: „Posłaniec 6666”.
Piątek: „Zadzrosna żona”.
Sobota: „Zadzrosna żona”.
Niedziela o godz. 4 po południu: „Mazepa”.
Niedziela o godz. 7 1/2 wieczorem: „Posłaniec 6666”.

Ze szkoły dramatycznej. Nauka w szkole dramatycznej Kazimierza Gabrylskiego rozpoczyna się z dniem 15 b. m. Wykłady teorii rozpoczną się w poniedziałek 20 b. m. prelekcją dra Lucyana Rydla.

Nowiny lwowskie.

Dwa nagłe zgony w jednej rodzinie. W rodzinie M. Manza, zamieszkałego przy ul. Gązowej 4, w przeciągu 48 godzin zmarła 63-letnia matka i 22-letnia córka wśród podejrzanych objawów. Sekcja wykazała, że obie zmarły na ostry nieżyt jelit, spowodowany spożyciem nieświeżych pokarmów.

Zatężenie 6 wypadków szkarlatyny. Podczas dochodzeń co do źródła zakażenia jednego dziecka, organa sanitarne wykryły, że ten jeden przypadek zgłoszony pochodzi z domu, w którym od dwóch już tygodni jest jeszcze sześciu dzieci chorych na płonicę, z tego troje u dozorcy domu, a troje u motorowego kolei elektrycznej. Wszystkie chore dzieci zabrano niezwłocznie do szpitala epidemicznego, motorowego i stróża wykluczono na kilka dni od służby, aby przeprowadzić dezynfekcję ich mieszkań i rzeczy, oraz wdrożono kroki celem należytego ukarania ich za igranie z niebezpieczeństwem zakaźnej choroby.

Pobicie świadka w sądzie przez podsądnego. Onegdaj przy zamkniętych drzwiach odbywała się rozprawa przeciw Sewerynowi Wakulińskiemu, synowi gr. kat. księdza, zajętemu w ostatnich czasach sprzedawaniem świętych obrazów. Prokuratora zarzuciła mu zbrodnię obrzydliwej religii. Przestachano kilku świadków, poczem wyłonił się wniosek, aby Wakulińskiego poddać pod obserwację lekarską, na co trybunał się zgodził i rozprawę odroczone.

Gdy Wakuliński wyszedł na kurytarz z dozorcą, rzucił się na stojącego tam Wawrzyńca Zajęca, dozorcę domu, uderzył go w twarz i powalił na ziemię. Dozorca więzienny uwalnił Zajęca od opresji. Zajęca świadczył przeciw Wakulińskiemu obciążająco.

Z kraju.

Śmierć pod kołami pociągu. W poniedziałek rano pociąg jadący ze Skawiny do Oświęcimy

Mechanoleczniczy Zakład Zanderowski

Lecznica chirurgiczno-ortopedyczna, Zybkiewicza 9. Tel. 796, od 9—1 i od 4—6.

Dr Merz.

Dr Staszewski.

Dr Wachtel.

Wskazania: choroby serca i naczyń, przewlekły nieżyt oskrzeli, niedowład kiszek, otyłość, choroby nerwowe. Leczenie artrytyzmu i reumatyzmu gorącym powietrzem. Aparat Roentgena w celach rozpoznawczych chorób chirurgicznych i wewnętrznych. Sala operacyjna oraz pokoje dla chorych.

przejechał robotnika Józefa Sobieckiego, który zginął na miejscu. Zdaje się, że Sobiecki był w nietrzeźwym stanie, gdyż mimo sygnałów nie zeszedł z toru. Osierocił on żonę i dziecko.

Morderstwo adwokata. Z Białej donoszą: Śledztwo przeciw stróżowej Maryi Kaifasz, oskarżonej o morderstwo rabunkowe na adwokacie drze Halbreichu, zostało już ukończono. Kaifasz została zesłana tygodnia odesłana do sądu obwodowego w Cieszyńcu, gdzie jeszcze w tym miesiącu odbędzie się rozprawa. Podejrzany o współnictwo maszynista Malisz, aresztowany w Krakowie, został z braku wszelkich dowodów wypuszczony na wolność.

Wielki pożar. Dnia 9 b. m. w chacie jedynego gospodarza w Chreniowie (pow. Kamionka Strumiłowa) wybuchł pożar, którego ofiarą padło 21 gospodarstw, po największej części nieubezpieczonych.

Z zaboru rosyjskiego.

O napad w Bezdanach. Dnia 22 b. m. wileński sąd wojenny — jak pisze „Kurier litewski” — rozpoznawać będzie sprawę o głośny zamach na pociąg pocztowy na stacji w Bezdanach, kolei petersburskiej.

Uczestników zamachu było kilkadziesiąt; przy pomocy bomb i broni palnej obezwładnili oni eskortujących wagon pocztowy żołnierzy, poczem zabrali około pół miliona rubli. Podczas utarczki z napadającymi padł Durow, podoficer żandarmerji; rany zaś odnieśli: Samuel Kłysz, podoficer żandarmerji Borysow i trzej szeregowcy. W sprawie tej do odpowiedzialności karnej pociągnięto Jana Fijałkowskiego, Czesława Świrskiego i Czesława Zakrzewskiego.

Też same osoby (prócz udziału w zamachu) oraz Ignacego Grabowskiego i Cezarynę Kozakiewiczównę, oskarżono o należenie do polskiej partji socjalistycznej.

Cezarynę Kozakiewiczównę, prócz należenia do partji, oskarżenie inkryminuje jeszcze nie doniesienie władzy o zamierzonym zamachu.

Obronę w tej sprawie wnosić będą adwokaci przysięgli w Warszawie: Papieski, Patek i Makowski.

Walka z lichwą mieszkaniową w Warszawie. Na zebraniu nadzwyczajnem Stowarzyszenia lokatorów w Warszawie powzięto przed paru dniami uchwały w sprawie wynajmu mieszkań i postanowiono przy pomocy prasy podać je do wiadomości ogółu lokatorów w formie odezw do lokatorów, brzmiących jak następujące:

„Wobec nadchodzącej zimy właściele domów usiłują po raz czwarty w roku bieżącym podnieść ceny komornego, i tak już nadmiernie wygórowanego.

Aby położyć kres tym ich usiłowaniom, członkowie warszawskiego stowarzyszenia uchwalili co następuje:

1. Aby poszukujący mieszkań porozumiewali się z zamieszkującymi dane lokale lokatorami, co do przyczyn opuszczenia lokali.

2. Gdyby powodem rugów była podwyżka komornego lub nieuzasadnione pretensje właściciela, a poprzedni lokator życzył sobie pozostać nadal w zajmowanym lokalu, lecz bez podwyżki, takiego lokalu wynajmować nie należy.

3. Żadnych piśmiennych zobowiązań jednostronnie nie wydawać.

4. Kontrakty zawierać do 1 kwietnia i do 1 lipca, a nigdy do 1 października.

5. O lokatorach, nie stosujących się do niniejszej uchwały, zawiadamiać niezwłocznie zarząd warszawskiego Stowarzyszenia lokatorów.

Wzlot aeroplanu w Warszawie. Dzienniki warszawskie donoszą pod datą 13 b. m.: Dziś przybywa do Warszawy p. Legagneux, słynny awiatyk francuski. Aeroplan ma również dziś po południu przybyć do Warszawy; wczoraj za frachtem pospiesznym wysłany został z Aleksandrowa; cały transport zajmuje trzy wagony towarowe.

Wzlot aeroplanu, jak wiadomo, wyznaczony został na środę o godz. 4 1/2 po południu. Zainteresowanie wzlotem jest bardzo znaczne, nie tylko w Warszawie, lecz i na prowincji.

Wszechwładztwo kleru. Z powodu rozpoczynającego się roku szkolnego w prywatnych zakładach naukowych polskich, wydał arcybiskup warszawski, Popiel, manifest do katechetów, czyli, jak ich w Królestwie nazywają, prefektów, gdzie poleca im kontrolę nad szkolnictwem polskim, aby nie wyłamywało się ono z pod kurateli księży i nie emancypowało z pod wpływów kościelnych.

Oto cytat z tego manifestu:

„Szkoły w archidiecezji naszej, jak i w całym kraju są chrześcijańskie, gdyż taką jest oibryzmia większość społeczeństwa. W myśl więc sprawiedliwych wymagań kościoła i społeczeństwa JJ. Ks. Ks. Prefekci postarają się winni z całą roztropną i sumienną gorliwością, ażeby w szkołach, powierzonych ich

pieczy, nie przejawiały się jakie kierunki lub wpływy antychrześcijańskie, zarówno w wykładach, jak i w całym regulaminie szkolnym. Żądać winni spokojnie, lecz z całą stanowczością, ażeby zwierzchność szkolna wpływała na młodzież i pomagała czynnie w spełnianiu praktyk religijnych, w czym sami przedewszystkiem świecić mają przykładem, kontrolując ściśle młodzież i dając jej wszelką możliwosć wypełnienia przepisów kościoła.”

Słowem p. Popiel dyktuje w Warszawie, jaką ma być szkoła polska, z taką samą pewnością siebie, jak krakowski Puzyna wyraża zakazy uczenia wieszczą narodu. Obaj korzystają z pokory, jaką wobec ich dyspozycji zachowuje opinia burżuazyjna.

Aresztowania w Częstochowie. Jak donosi „Rezerw” łódzki, w Częstochowie od dwóch tygodni odbywają się masowe aresztowania. Co noc obchodzą ulice komisarz w asystencji dwóch policjantów, rewidując prawie wszystkich przechodniów i zapytując o paszport. Jeżeli kto go posiada, lecz nie był zameldowany, to zostaje aresztowany, a potem go odsyłają etapem. Przeważnie zdarzają się takie wypadki gościom, przybywającym na wystawę, którzy nie wiedzą, że trzeba meldować paszporty.

Ze świata.

Wypadek arcyksięcia. Z Linzu donoszą: Arcyksiążę Józef Ferdynand upadł z motoru w pobliżu Wels skutkiem rozmoknięcia gościńca po burzy. Doznał on złamania ręki w dwóch miejscach. Arcyksiążę udał się do szpitala obrony krajowej, gdzie mu założono prowizoryczny opatrunek, zaś stamtąd pojechał do Linzu, gdzie wczoraj rano dokonano definitywnego zestawienia ręki. Arcyksiążę miał gorączkę skutkiem wypadku, mimo tego oświadczył jednak, że dzisiaj zwiedzi wystawę rękodzielniczą w Linzu.

Jak wygląda rosyjski oddział okupacyjny w Tebris. Dzienniki rosyjskie donoszą, iż oddział rosyjski, znajdujący się w Tebris, jest w stanie godnym politowania. Żołnierzy zdarły się już zarówno spodnie, jak i czapki. Z mundurów zwieszają się strzępy. Większość żołnierzy nosi nawet koszule z poodrywającymi rękawami. Przyczyną tego wyglądu żebaczego jest naturalnie intendantura, która dostarczała umundurowania z materiału zupełnie zleżalego. Na ulicach widzieć można żołnierzy rosyjskich, maszerujących pod bronią w jakichś naprędcach zdobytých kitlach, mających oślanie ich łachmany. Rzecz naturalna, iż widok ten wywołuje śmiech wśród ludności perskiej.

Wśród rosyjskiego korpusu oficerskiego, przyzwyczajonego przecie do gospodarki łódzkiej wywołuje jednak to przeholowanie intendantury wielkie niezadowolenie, ponieważ podkopuje ono powagę armii rosyjskiej w obcym kraju.

Petycja szwajcarska w sprawie Burcewa. „Russkoje Słowo” otrzymuje wiadomość, iż z inicjatywy prof. Forela zbierane są w Szwajcaryi podpisy na petycję do Rady związkowej, celem zniesienia rozporządzenia, wzbraniającego Burcewowi pobytu na terytorjum szwajcarskiem. Zebrano już zgórą 10.000 podpisów, wśród których widnieją prawie wszystkie słynniejsze nazwiska. Podpisani motywują swoje wstawianictwo tem, iż Burcew oddał ważną przysługę Europie, odsłoniwszy zbrodnicze działanie Aziewa i Hartinga i wykazując, iż wydalecie Burcewa nastąpiło skutkiem fałszywych oskarżeń tajnej policji politycznej.

Burze i grady we Francji i Hiszpanii. Pod czas gdy u nas przez kilka dni śliczna panowała pogoda, z Francji donoszą o licznych burzach i huraganach, zakończonych nawet wypadkami z ludźmi, którzy potonęli, ratując swój dobytek. Najbardziej ucierpiała dolina rzeki Viaur.

Z Salars donoszą, iż woda sięga tam do wysokości I. piętra, poznośiła mosty, na cmentarzu pozrywała pomniki. W Recoules piorun zabił pastucha i 40 owiec. W okolicach Limoges spadł grad, który ułożył się na ziemi warstwą dziesięciocentymetrową.

Gwałtowne burze srożyły się i w okolicach górskich: Pyrenejów wschodnich i nad Oceanem.

Podobny stan atmosferyczny panował i w Hiszpanii: Z okolic Valencyi donoszą o gradach, które zniszczyły zbiory ryżu i uszkodziły plantacje drzew pomarańczowych. Od piorunów i gradu zginęło parę osób.

Wzlot Dumonta. W Paryżu awiatyk Santos Dumont przedsięwziął na skutek zakładu wczoraj wzlot i przeleciał z Saint Cyr do Buc. Na swoim monoplanie „Libella” przeleciał on drogą 8 klm. w 5 minutach. Dumont oświadczył, że dla poparcia rozwoju awiatyki nie zastrzeżył sobie patentu dla wynalezionego przez siebie aeroplanu i odda swoje plany do użytku interesentów. „Libella” razem z motorem waży 60 klg.

Odkrycie bleguna północnego. Peary zawiadomił oficjalnie rząd Stanów Zjednoczonych, że dnia 6 kwietnia 1909 r. objął w posiadanie w imieniu prezydenta Stanów cały podbiegunowy ląd.

W Ameryce coraz liczniej odzywają się głosy oburzenia i potępienia przeciw wystąpieniu Peary'ego, uwłaczającym dobrej sławie i czci Cooka. Zestawiają terazniejsze dyskredytowanie osoby Cooka z pochwałami, których mu nie szczędził Peary w swej książce „Ku północy przez wielkie lodowe pola”, traktującej o ostatniej podróży Peary'ego pod biegun — z roku 1906. Panować zaczyna zdanie, że dopiero rozpatrzenie materiałów przywiezionych przez obu podróżników może kwestię rozstrzygnąć.

W Niemczech pod przewodnictwem brata Wilhelma, księcia Henryka, odbyło się posiedzenie „niemieckiej wyprawy podbiegunowej balonem” w obecności hr. Zeppelina, prof. Hergesella i innych. Obradowano nad ogólną zasadą wyprawy. Charakter jej ma być narodowy, cel zaś — naukowe badania podbiegunowych okolic.

Samobójstwo miliardera. Z Nowego Jorku donoszą: John Castles, prezydent „Union Trust Company” i dyrektor licznych korporacji, popełnił samobójstwo w przystępie rozdrażnienia nerwowego.

B. BABRYLSKA, Kraków, kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianole — krajowe i zagraniczne nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczek!

TELEGRAMY

z dnia 15 września.

Wspólna rada ministrów.

Wiedeń. Wczoraj o godz. 11 przed południem pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych, hr. Aehrenthala, odbyła się wspólna rada ministeryalna, w której wzięli udział ze strony rządu austriackiego: prezydent ministrów bar. Biecknerth, minister skarbu dr Biliński, a ze strony Węgier prezydent ministrów dr Wekerle, dalej wspólny minister wojny Schönaich, wspólny minister skarbu Burian i komendant marynarki hr. Montecuccoli.

Rada ministeryalna przystąpiła do obrad nad ustaleniem wspólnego budżetu na r. 1910. Konferencję przerwano po dwugodzinnych obradach, ponieważ okazało się, że potrzebne jest ponowne przestudiowanie poszczególnych pozycji przez referentów fachowych celem poczynienia pewnych ograniczeń w kilku punktach.

Następne posiedzenie wspólnej rady ministerylnej odbędzie się w sobotę przed południem.

Przesilenie węglarskie.

Budapeszt. (Węg. biuro kor.). Prezydent ministrów dr Wekerle konferował wczoraj w Wiedniu przez dłuższy czas z gubernatorem banku austriacko-węgierskiego Popowiczem, a następnie z ministrem w dworu cesarza hr. Aladarem Zichym. Po tych konferencjach udał się dr Wekerle na audyencję do cesarza i referował o wszystkich kwestiach, które się wyłoniły w ciągu lata. Przed południem brał dr Wekerle udział w wspólnej konferencji ministerylnej.

Wekerle będzie prawdopodobnie dzisiaj przed południem na ponownej audyencji u cesarza.

Wiedeń. Dr Wekerle przyjęty dziś został na posłuchaniu u cesarza; posłuchanie trwało godzinę.

Wykolejenie się pociągu.

Budapeszt. Pociąg pospieszny Nr 1006, kursujący na linii Budapeszt-Rjeka, wykoleił się wczoraj między stacyami Beleg i Szomogyszob skutkiem pęknięcia szyny. Nikt nie odniósł zranienia ani z pośród personelu pociągu, ani z pośród pasażerów.

Proces o wielkoserbąską agitację.

Zagrzeb. Prokurator ukończył swoje przemówienie. Wniósł on dla pięciu oskarżonych na karę śmierci, dla reszty kary ciężkiego więzienia od 10 do 20 lat.

Zasądzenie polskiego posta w Pruslech.

Poznań. Tutejszy sąd zasądził posta hr. Mielżyńskiego za „podburzanie do gwałtów” i za „naruszenie publicznego spokoju” w mowie wygłoszonej na polskim zgromadzeniu wyborczym, odbytem w Polajewie w dniu 20 stycznia 1907, na 150 marek grzywny.

Izba handlowa w Bośni.

Sarajewo. Wczoraj nastąpiło ukonstytuowanie pierwszej bośniackiej Izby handlowej.

Konflikt niemiecko-rosyjski w Mandżurji. Petersburg. „Nowoje Wremia” donosi z Charbinu: Nowy niemiecki konsul Daumüller dał się porwać do poważnego konfliktu z rosyjskimi władzami. Oświadczył on, że Niemcy w Charbinie nie powinni płacić rosyjskim władzom żadnych podatków, gdyż uznają oni tylko naczelne zwierzchnictwo Chin. Gdy przed kilku dniami władza rosyjska położyła pieczęcie na sklepie firmy Heitmann i Aurenhammer, niemiecki konsul zdarł rosyjskie pieczęcie państwowe.

Wybuch Wezuwiusza.

Rzym. „Giornale d'Italia” donosi z Portici, że Wezuwiusz, który od dłuższego czasu był spokojny, obecnie znów jest czynnym. Po silnej detonacji podziemnej nastąpiło lekkie trzęsienie ziemi. Małe wewnętrzne kratery objawiają od kilku dni nadzwyczajną czynność.

Podwyższanie cel w Turcji.

Konstantynopol. Porta prosiła mocarstwa o zgodę na czteroprocentowe podwyższenie cel.

Walki w Marokku.

Paryż. Z Oran donoszą, że 9 b. m. przyszło koło Sakelara do walki między Hiszpanami a Kabyłami. Hiszpanie ponieśli klęskę i musieli się cofnąć.

Przeciw okrucieństwom w Marokku.

Tanger. Ciało konsularne wręczyło sułtanowi Mulej Hafidowi świeżą notę mocarstw, protestującą przeciw obchodzeniu się władz ze zwolennikami Rogiego. Mulej Hafid oświadczył, że zarządzenia, przedsięwzięte wobec zwolenników Rogiego, podyktowane zostały litością, aby im uratować życie. Sułtan oświadczył dalej, że nie ma zamiaru uciekać się na przyszłość do podobnych zarządzeń karnych.

Nowa wyprawa do bleguna północnego.

Londyn. Arktyczna ekspedycja szkocka dra Bruce dotarła ze Spitzbergu do Leith.

Rosya w Chinach.

Szanghaj. Posel rosyjski w Pekinie żąda koncesji na kolej między Ciciar do Aijun nad rzeką Amurem i koncesji na kolej między Władystokiem a Chunczun.

Peary przeciw Cookowi.

Nowy Jork. W rozmowie z zastępcą „Associated Press” w Pattle Harbour oświadczył Peary ponownie, że jest on jedynym człowiekiem, który dotarł do bleguna północnego. Nie chce on się wdawać w żadną dyskusję, a szczegółowe dowody zapowiada na później.

Chłopca na stałe przyjmie Administracja „Prawa Ludu”, ulica Wiślna 5.

Za stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenia.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą 40 halerzy od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują 1 korone za jednorazowe ogłoszenie.

* W Dębniakach odbędzie się we czwartek 16 b. m. o godz. 7 wieczorem w ogrodzie Czytelni robotniczej zgromadzenie publiczne z następującym porządkiem dziennym: 1) Konsum a robotnicy. Ref. tow. Kwiatek. 2) Lud a sejm. Ref. tow. dr Krzysztoń. 3) Akcja przeciw drożyznie mieszkaniowej. Ref. tow. Klemensiewicz.

* W Czarnej Wsi odbędzie się we czwartek 16 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali p. Goldberga (L. 39) wielkie zgromadzenie publiczne z następującym porządkiem dziennym: 1) Akcja przeciw drożyznie mieszkaniowej. 2) Konsum a robotnicy. Referent tow. dr Kapellner.

NADEŚLANE.

(Na dział ten redakcyja nie odpowiada).

Polecamy naszym rodzinom jak najgoręcej

Kolińską domieszkę do kawy.

Kupujcie!! **Pocztówki artystyczne** polskiego wydawnictwa „WISLA” w Krakowie. **Reprodukcyje obrazów polskich malarzy.** Wszędzie do nabycia po 14 hal.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy po stracie naszej ubóstwianej córeczki Meli okazali nam tyle współczucia — składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”. Gorąco też dziękujemy W. Panu Drowi Alfredowi Merzowi za Jego troskliwą opiekę i starania w czasie jej ciężkiej choroby.

Bernardowie Szmeiellerowie.

„Hofa” polska pasta

do obuwi i metali jest najlepszą marką, wyszczególnioną uznaniem fachowych powag. Niechaj każdy żąda wyraźnie tylko „HOFA” past, a nie bierze innych!

DROBNE OGŁOSZENIA

Za anons w „Drobnym ogłoszeniu” liczymy za każde słowo 8 halerczy, tytuł 20 halerczy.

**Dla 2-cho lub 3-cho**

studentów lub studentek wynajmę pokój obszerny, umeblowany, z obsługą i wiktą lub bez. — Wiadomość: Rynek Kleparski 1. 9. I. p., oficyjny.

Wielka sprzedaż

kapeluszy na obecny sezon męskich i dzieciennych w najnowszych fasnach, jakoteż oryg. angielskie po bardzo niskich cenach poleca Antoni Jarosz, Kraków, Sławkowska 23.

Miód pszczelny

prawdziwą czystą patokę przesyłam za pobraniem pocztowym w 5 kg. blaszankach opłatnie po Kor. 6-80. P. Stelmach, Sosnow, ost. p. Siemikowice.

Miód w tym roku droższy, gdyż pszczoły wyginęły.

Student klasy VIII

gimnazjalnej, znakomity pedagog, z powodu braku funduszy na studia, poszukuje lekcyi do klasy VII włącznie lub guwernierki na miejscu. — Łaskawe zgłoszenia przyjmuje dział inseratowy „Naprzodu”.

Miód

pszczelny patoka lipowy, kuracyjny, z własnej pasieki, wysyła w 5-kiłowych blaszankach franko do każdej stacyi pocztowej za pobraniem po cenie 6 kor. 80 h. Jan Barnaś, Szepesófal (Węgry).

Dom eksportowy

St. Rundbakin, Wiedeń III. Weissgerberlande 58/9 poleca Singera maszyny do szycia po cenach fabrycznych. — Cennik darmo.

Inteligentni,

wymowni Panowie i Panie znajdują bardzo popłatne zajęcia. Zgłoszenia do „Działu inseratowego” ulica św. Marka 21.

Miód akacyowy,

tegoroczny, kuracyjny dla piersiowo chorych. 5 kg. blaszanka 10 K. freo. Ludwik Haupt, kierownik szkoły Ułaszowce, poczta loco.

Poszukuje się

celem kupna sklepu lub trafiki w Tarnowie, lub w miasteczku prowincjonalnym, łaskawe zgłoszenia do Działu inseratowego „Naprzodu”.

Deserowe winogrona

najlepszych gatunków, codziennie świeżo rwane duże jagody słodkie, 5 kg. kor. 3. L. Altneu, Versecz 20 Węgry.

Przeszło 3000

rycin przedmiotów dla każdego i podarków wszelkiego rodzaju zawiera mój najnowszy katalog główny, który każdemu

darmo

i opłatnie wysyłam. C. k. nadw. dostawca Hanns Konrad, Brüx Nr. 1591, Czechy.

Na śluby

polowania i wycieczki wynajmuje: Powozy, konie i samochody. Zakład Piotra Guzikowskiego ul. Pędzichów 18, Telefon 336.

Tanie i dobre

wyroby pierwszorzędnej fabryki zegarków HANNSA KONRADA, c. k. dost. nadw. w Brüx Nr. 1582 (Czechy).

Roskopf zegarek szwajcarski, prawdziwy niklowy kor. 5—, Budzik konkurencyjny K 2-90, ze świecą w nocy tarczą K 3-30, zegar pendulowy K 8-50. Trzyletnia pisemna gwarancja! Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy! Wysyła za zaliczką lub poprzedniemi nadesłaniami należytości. — Katalog główny z 3000 wzorów wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.

Deserowe winogrona kuracyjne słodkie (Chasselas) 5 kg. K 2-50 wysyła Dr. Horwath w Szentendre (Węgry).

ZOFIA BIEŚLADECKA**OSWIECIM**

Przez Wyższe
i. k. Namiestnictwo
koncesyonowane

Biuro**podróży**

Zofii Bieśladeckiej
Oświęcim (dworzec)

sprzedaje
bilety okrętowe do

Ameryki

I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle według taryf okrętowych i kolejowych.

Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

PIERWSZA KONCESYONOWANA PRZEZ C. K. NAMIESTNICTWO

Szkoła Rachunkowości Państwowej i Buchalteryi

JÓZEFA TOBICZYKA

w Krakowie przy ulicy Szujskiego L. 7

podlegająca w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 17 stycznia 1909 r. L. 43188 inspekcji c. k. Władz szkolnych.

Obok głównego kursu, który się rozpoczyna 6 września b. r., otwarto dla kandydatek i kandydatów, mających zamiar przygotować się w krótszym czasie do państwowych egzaminów z buchalteryi i rachunkowości państwowej, specjalne oddziały o stopniowej nauce, na które można się zapisywać każdego czasu. Wykłady odbywają się oddzielnie dla Pań, osobno dla Panów. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od g. 3—6 po połudn. kierownik szkoły

J. Tobczyk, Kraków, ul. Szujskiego L. 7.

Ważne dla swoich i przejezdnych!**Restauracya i Mleczarnia Warszawska****Władysława Hajto**

w Krakowie, ul. Wiślna 8 (róg Gołębiej)

poleca

znakomitą kuchnię mięsną i jarską. Abonament miesięczny na śniadania, obiady i kolacje. Na żądanie wysyła się obiady do domów. Dzienniki krajowe i zagraniczne. Bilardy najnowszej konstrukcyi. Lokal otwarty od g. 6 rano.

Piwo okocimskie i wina owocowe.

Mydło liliowe z konikiem

Najłagodniejsze mydło dla skóry jakoteż przeciw plegom.

Wszędzie do nabycia!

**„THE GRESHAM”**

Towarzystwo ubezpieczeń na życie w Londynie

zostało pod kontrolą rządu austriackiego i angielskiego.

Depozyt Towarzystwa przy c. k. państwowej Centralnej Kasie we Wiedniu jako gwarancya dla ubezpieczonych w Austrii wynosi

koron 34,772.297-08.

Ogólne dochody w roku 1906 K 38,155.775—
Ogólny stan czynny z 31 grudnia 1906 K 229,546.519—
Wypłacone polisy w r. 1906 K 539,742.984—
Ogólna nadwyżka z 31 grudnia 1906 K 5,729.450—

Nowe taryfy z korzystnymi kombinacyami.

Informacje i prospekty darmo i opłatnie.

Filia dla Austrii: Wien, I., Giselastrasse Nr. 1.

Generalna Agencya w Krakowie: ul. Grodzka 29, I. piętro.

Przyjmuje się chętnie pod korzystnymi warunkami takie osoby, któreby się jako akwizytorzy do przyjmowania ubezpieczeń na życie nadawały.

Tysiące Pań i Panów

używa światowo sławnej wody na zabarwienie i porost włosów. Woda ta jest wynalazkiem profesora Dra Semka, a była na wielu wystawach odznaczona. O jej skuteczności świadczy wielka ilość listów pochwalnych. Cena jednej małej próbnej flaszki 5 K, większej 8 K. — Wysyła sekretnie wraz z pouczeniem, za zaliczką pocztową:

F. Navratil Prostejow Petrška ul. 9.

Odnaczony złotymi medalami na wystawach krajowych

Wyrób ręczny**PILNIKÓW Jana Śadla**

Kraków-Grzegorzki ul. Woźniakowskiego dawniej pl. Matejki 4.

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Odbiorców w ich własnym interesie, że jako doświadczony długoletnią praktyką za granicą — zdobyłem znajomość twardzenia (hartowania) moich wyrobów, które odznaczają się starannością i wytrzymałością.

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego i Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie

polecają dzieła pedagogiczne

Reussnera

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem, pod tytułem:

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs I-azy kor. 2-40, — kurs II-gi kor. 4-80, — Polsko-Francuski kurs I-azy kor. 3-60, — kurs II-gi kor. 9-60, — Polsko-Angielski kurs I-azy kor. 2-30, — kurs II-gi kor. 3-60, — Polsko-Rosyjski kurs I. kor. 4-20, kurs II. kor. 5-40.

Kto nie wie

co swemu krewnemu jako podarek ślubny, z okazji imienin lub na gwiazdkę kupić ma, niech przegladnie mój główny katalog z 3000 rycin, w którym każdy coś stosownego znajdzie, a który na żądanie wysyła darmo i opłatnie c. k. nadworny dostawca Hanns Konrad, Brüx Nr. 1596, Czechy.

MOCZENIE W ŁÓŻKU.

Natychmiastowe odzwyczajenie zapewnione. Objasnienia bezpłatne. Podać wiek i płeć! Świetne pisma dziękczynne. Polecenia lekarskie.

Instytut „SANITAS”

VELBURG, P 83 BAWARYA.

Pracownia kamieniarska z kamieniołomami

znakomicie prosperująca, ze znacznym obrotem rocznym, z powodu podosłego wieku właściciela, do nabycia. Wiadomości udzieli Fryderyk Germann, Nowy Sącz.

Dla zwiedzających

Pamiętki miasta Krakowa

jest jedynym i niezbędnym.

PRZEWODNIK KSIĄŻKOWY

z opowieścią o 54 rycinach napisany przez St. Cyrankiewiczą zawiera na 644 stronach, o Kościołach krakowskich, w których znajdują się relikwie świętych błogosławionych, Pomniki, Grobowce Królów Polskich, Bohaterów, wieszczów zasłużonych, Kardynałów, Biskupów, Prałatów. Kanoników katedralnych krakowskich. Tablic pamiątkowych i nagrobków tak po kościołach umieszczonych, jak też na cmentarzu Krakowa, Zwierzynicy, Podgórze. Spisanych alfabetycznie, oraz kapile w Katedrze na Wawelu, N. Panny Maryi, OO. Dominikanów w Krakowie.

Cena Przewodnika koron 5, do nabycia w księgarniach.

Metodą Berlitz

udzielają lekcyi osobnych oraz zbiorowych.

z wyższym wykształceniem

z wyższym wykształceniem

z wyższym wykształceniem

z wyższym wykształceniem

Ulica Floryańska 25, I. piętro.

Na reumatyzm

gościec, postrzał (ischias) i łamania poleca się usmierzające nacieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane Linimentum Gaultheriae compositum z prawnie zarejestrowaną marką ochronną

„NERWOL”

chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. Cena flakonu 80 h., 10 flakonów 8 K, nie licząc opakowania i franko. Tysiące listów dziękczynnych do przeladnięcia. — Dwa razy dziennie wysyła pocztową. W Krakowie skład w aptece Wiśniowskiego, do nabycia w każdej większej aptece, względnie w aptece chemika Dra JULIUSZA FRANZOSA w Tarnopolu.

Poszukuje chłopca i panienkę do praktyki. Adolf Ducker, Kraków, Grodzka 60.

WAŻNE DLA PAŃ!

PRACOWNIA**SUKIEN DAMSKICH I DZIECINNYCH**

PAULINY KOLKIEWICZOWEJ

PRZY

ULICY TOPOLOWEJ L. 21

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES KRAWIECTWA DAMSKIEGO ORAZ DZIECINNIEGO WCHODZĄCE, WYKONUJĄC TAKOWE NAJSTARRANIEJ PO UMIARKOWANYCH CENACH.

NOWOJORSKA GERMANIA

Towarzystwo asekuracyjne na życie

Generalna Dyrekcyja dla Europy: Berlin, W. 64, Behrenstrasse 3, we własnym

Generalna Reprezentacyja dla Austrii: Wiedeń, I. Stubanring 18, we własnym

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1906 K 539,686.236—

Stan czynny według bilansu z końcem r. 1906 176,528.310—

Dochód za premie asekuracyjne i odsetki w r. 1906 30,748.988—

Nadwyżka z obrotu rocznego 1906 2,215.358—

Rezerwy z poprzednich lat dla udziału w syku 11,718.847—

Szczególne korzyści

jakie daje Nowojorska Germania swoim ubezpieczonym są:

1) że udziela pierwszej dywidendy już po upływie pierwszego roku ubezpieczenia;

2) że polisy po 3 latach od wystawienia są o tyle niezaczeplalne, że zachowują swą wartość, nawet gdy śmierć ubezpieczonego nastąpiła wskutek samobójstwa lub pojadyunku, a nawet w takim wypadku skoro wniosek zawiera obiektywnie fałszywe deklaracje;

3) że dozwolone są podróże i pobyt na całej kuli ziemskiej bez osobnych premii;

4) że ponosi ryzyko ubezpieczenia na wypadek wojny, powołanych pod broń bez podwyższenia premii;

5) po 3-letnim ubezpieczeniu może ubezpieczony, przy wstrzymaniu danego płacenia premii, żądać:

a) wykupna gotówką; b) polisy wolną od wszelkich dalszych premii;

c) rozszerzenia pełnego zabezpieczenia na wypadek śmierci, na az reg lat; cyfrowe świadczenia Towarzystwa są w policach tabelarycznie uwidocznione.

Gdyby ubezpieczony w ciągu 3 miesięcy nie oświadczył się, natychmiast przyjmuje się, że życzy sobie sposobu c) i polisa zostaje automatycznie w mocy na całą kwotę ubezpieczeniową, może jednakowoż na życzenie ubezpieczonego, po złożeniu dowodu możliwości ubezpieczenia i po zapłaceniu zaległych premii wraz z odsetkami, jeszcze w ciągu dalszych 3 lat uzyskać pełną moc prawną.

Generalna agencya dla Galicyi zachodniej

w Krakowie, przy ulicy Jasnej L. 5

u p. Zygmunta Gleitzmana.

Towarzystwo nawiązuje chętnie stosunki z osobami nadającymi się do akwizycyi ubezpieczeń na życie, udzielając tymże korzystnych warunków.

Proszkowa wanilowa
bardzo wydajna 1/8 kg. 50 hal. Pensjonatom znaczny opust
Poleca
Jan Michalik, Kraków — Fabryka
Czekolady i Kakao, Floryańska 45.
Cenniki darmo i opłatnie.

Zakład fryzjerski

Adolfa Leibowicza

w Krakowie, ul. Rakowicka L. 15

wykonuje wszelkie roboty w zakres fryzjerstwa wchodzące

Dziękując za dotychczasowe względy, poleca się i nadal S. T. Publiczności.

PIECZECIE KAUCZUKOWE
DRUKARNIE DOMOWE, SZYLDY, NAPI-
SY EMALIOWANE, ODLEWANE
WYKONUJE
ALEKSANDER FISCHHAB
KRAKÓW GRODZKA 50

Najkorzystniejszy los

Losowanie 1 października

Główna wygrana fr. 300.000

następują

LOSY TURECKIE

6 losowań rocznie z głównymi wygranami fr. 600.000—, 300.000—

etc., najmniejsza wygrana fr. 240— = kor. 228—, zatem dają już wygrane

Zhywam losy tureckie za gotówkę według kursu dziennego; na

pnie polecam:

1 Los turecki w ratach miesięcznych po kor. 7— i 8—
15 Losów tureckich „ „ „ 35— i 40—
25 Losów tureckich „ „ „ 160— i 180—

Wyłączne niepodzielne prawo do wygranej na podstawie ustawowo wydanego dokumentu sprzedaży natychmiast po złożeniu pierwszej wpłaty do mnie przekazem pocztowym. Najtaniej ustanowione ceny na podstawie każdorazowego kursu dziennego.

EDWARD URBAN

Dom bankowy

Berne (Mor.) Grosser Platz Nr. 23-25

(we własnym domu)

Uczciwych stałych odprowadców przyjmuję.

Ceny tanie. Dobra przewidy